

Informacje zawarte w artykule mogą być wykorzystane przez katechetów, nauczycieli historii i języka polskiego, a także nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego realizujących tematy z edukacji regionalnej.

## HISTORIA KLASZTORU JASNOGÓRSKIEGO

Częstochowa – nazywana duchową stolicą Polski, nieodłącznie kojarzy się z klasztorem na Jasnej Górze. Tak jak ludzie przyjeżdżający do Rzymu pragną przede wszystkim odwiedzić Watykan, tak pielgrzymi przybywający do Częstochowy kierują swe kroki na Jasną Górę. To dzięki nieprzerwanym rzeszom pątników zmierzających do klasztornej kaplicy, gdzie od ponad 600 lat znajduje się Cudowny Obraz Czarnej Madonny, Częstochowa stała się znana na całym niemal świecie.

Założycielem klasztoru był książę opolski, siostrzeniec Ludwika I Andegaweńskiego, króla Polski i Węgier. Wielu autorów przypuszcza, że to właśnie król był inicjatorem fundacji, zaś książę pełnił jedynie funkcję wykonawcy. Jednak historyk zakonu, ojciec Kazimierz Szafraniec w wydanej w 1980 roku pracy dowodzi, że faktycznym i jedynym fundatorem Jasnej Góry był książę Władysław Opolczyk, a łączenie powstania klasztoru z politycznymi planami Ludwika Węgierskiego nie ma żadnych realnych podstaw. Z lektury przywilejów książęcych wynika, że motywem fundacji były jedynie względy religijne związane z osobistym życiem księcia.

Udokumentowanym i zgodnie przez wszystkich autorów potwierdzonym faktem jest przejęcie 22 czerwca 1382 roku kościoła parafialnego w Starej Częstochowie przez szesnastoosobową grupę sprowadzonych z Węgier paulinów. 9 sierpnia 1382 roku wydany został przez księcia Władysława Opolczyka oficjalny dokument fundacyjny, który do dziś znajduje się w jasnogórskim archiwum.

Pochodzenie nazwy Jasna Góra wyjaśnia ojciec Stefan Jan Rożej. Otóż średniowieczny zwyczaj nakazywał nowo powstającym klasztorom nadawać miłe i pięknie brzmiące określenia. W ten wdzięczny sposób starano się upowszechnić wśród wiernych przekonanie o radości płynącej z życia zakonnego. Autor ten przytacza również cytaty z rozprawy Krystyny Pieradzkiej dotyczący związku nazwy Jasna Góra z usytuowaniem klasztoru na wapiennych (jasnych) skałach. Jednak w przypadku Częstochowy określenie Jasna Góra pojawiło się dopiero po założeniu klasztoru. Bardziej prawdopodobna zatem wydaje się być wersja o gloryfikującej roli nazwy wzgórze.

Zamieszkujący w częstochowskim klasztorze paulini nazywani są często strażnikami oddanego im pod opiekę Obrazu Matki Bożej. Legenda głosi, że namalowany przez św. Łukasza na deskach ze stołu Świętej Rodziny z Nazaretu Obraz przez Jerozolimę i Bizancjum trafił do miasta Bełż na Rusi Czerwonej. Właśnie tam przypadkowo znalazł go ówczesny rządcą Rusi ksiązę Władysław Opolczyk i oczarowany piękną Ikoną zapragnął przewieźć ją do swej rezydencji na Śląsku. Jednakże zamysł ten okazał się niemożliwy do wykonania. Jak dowiadujemy się z kolejnej legendy przytaczanej przez o. Jerzego Tomzińskiego „...konie Opolczyka ciągnące wóz z Cudownym Obrazem Matki Bożej zatrzymały się (...) w Częstochowie i dalej nie chciały ruszyć”. Według innej legendy konie odmówiły posłuszeństwa jeszcze na Rusi. „Wówczas Opolczyk ukląkł i złożył ślubowanie, że jeżeli przewiezie Obraz na wybrane miejsce, to wybuduje tam kościół na cześć Boga Wszechmogącego, Błogosławionej Maryi Panny i Wszystkich Świętych i umieści w nim Obraz, i ufunduje klasztor, w którym osadzi zakonników paulinów, odpowiednio ich uposażając. Gdy ksiązę z otoczeniem wstał z modlitwy, konie bez trudu ruszyły.”

Na podstawie tych przekazów można byłoby domniemywać, że paulini zostali sprowadzeni, aby strzec umieszczonego w kościele Obrazu. Jednak historyczne źródła wskazują, że na wzgórzu pod Częstochową najpierw pojawili się zakonnicy, a dopiero później przybył w to miejsce Niezwykły Wizerunek. Jak czytamy w opracowaniach, został on ofiarowany paulinom 31 sierpnia 1384 roku przez tego samego księcia Władysława, który sprowadził ich do Częstochowy.

Obraz Matki Bożej sprawił, że radykalnej zmianie uległ charakter posługi jasnogórskich zakonników. Z Węgier przybyli z opinią braci nieustannie oddanych liturgii i modlitwom. „Obdarzeni świętym Wizerunkiem Bogarodzicy (...). Bardzo szybko i umiejętnie dostosowali się do nowych warunków egzystencji i pracy wśród "napływu ludzi, których mnóstwo zbiega się do owego kościoła", jak informował król Władysław Jagiełło papieża Marcina V w 1429 roku.” Przychylność króla Władysława i jego małżonki królowej Jadwigi odczuli paulini już w 1393 roku, kiedy to potwierdził on fundację Opolczyka i dokonał ponownego, hojnego uposażenia klasztoru na Jasnej Górze. Dzięki tym nadaniom, a także ofiarom pątników w latach 30. XV wieku zbudowano murowaną świątynię oraz cały zespół budynków klasztornych.

Liczne cenne wota składane w ofierze Bogarodzicy przyciągnęły na Jasną Górę w 1430 roku grupę rabusiów, prawdopodobnie husytów, którzy nie tylko obrabowali klasztor, ale dokonali profanacji Obrazu, rozbijając go na trzy części i tnąc mieczem twarz Madonny. Legenda głosi, że mieli oni zamiar wywieźć Obraz z Częstochowy, ale konie nie chciały ciągnąć wozu, na którym był złożony. Zrozpaczeni paulini zawieźli zniszczony Obraz do Krakowa na dwór króla Władysława Jagiełły. Tam na po-

lecenie monarchy gruntownej renowacji Świętej Ikony dokonali prawdopodobnie malarze habsburscy, nadając Wizerunkowi znany nam dziś wygląd.

Drugiego napadu w 1466 roku dokonał oddział czeskich żołnierzy. Niektórzy historycy podają, że tym razem zakonnicy wysokim okupem zdołali uchronić klasztor przed dewastacją. Natomiast ojciec J. Tomziński pisze: „Dowódca tego oddziału (...) napadł na Częstochowę, rabując miasto i klasztor. Na szczęście Obraz pozostawił w spokoju”.

Po napaści z 1430 roku i cudownym ocaleniu Obrazu kult Matki Boskiej Częstochowskiej zaczął zataczać coraz większe kręgi, przyczyniając się do stale wzrastającego napływu pielgrzymów nie tylko z Polski, ale z całej Europy Środkowej. Już w II połowie XV wieku konieczna okazała się budowa nowego, znacznie większego kościoła, który mógłby pomieścić wszystkich wiernych. Równocześnie systematycznie rozbudowywano obiekty klasztorne, ciągle jednak brak było murów obronnych, które zabezpieczyłyby sanktuarium przed napaścią z zewnątrz. O wzniesienie takowych postulowali wizytujący klasztor w 1577 roku biskup Stanisław Karnkowski oraz w 1593 roku kardynał Jerzy Radziwiłł.

Decyzję o budowie fortyfikacji podjął w 1620 roku król Zygmunt III Waza. W 1639 roku król Władysław IV, kontynuujący dzieło zapoczątkowane przez swego ojca, po raz pierwszy użył w stosunku do Jasnej Góry określenia „Fortalium Marianum”. Prace według projektu znakomitego inżyniera włoskiego Andrzeja dell Aqua ukończono na krótko przed najazdem Szwedów. Wkrótce częstochowska twierdza miała zostać poddana prawdziwej próbie ognia.

Równocześnie z budową murów obronnych prowadzona była rozbudowa obiektów sakralnych. Między innymi kościół klasztorny wzbogacony został o wieżę, która odtąd dla wszystkich pielgrzymów stanie się znakiem obecności Maryi w jasnogórskim sanktuarium. Dlatego mimo kilku pożarów (w samym tylko wieku XVII wieża paliła się trzykrotnie), konsekwentnie „...odbudowywano ją w nieco innej, coraz to bogatszej formie, zwiększając równocześnie każdorazowo jej wysokość”. Ze względu na stale rosnącą liczbę wiernych dokonano również gruntownej przebudowy Kaplicy Cudownego Obrazu. Do dotychczasowej, której fundatorami byli według tradycji król Władysław Jagiełło i królowa Jadwiga, dobudowany został większy trójnawowy korpus, kolejne kaplice, zakrystia, skarbiec, dzwonnica. Rozbudowę klasztoru przerwano w 1655 roku, kiedy to Jasna Góra stała się uczestnikiem dramatycznych wydarzeń, które na zawsze pozostały w pamięci Polaków.

Niezwyciężona armia szwedzka, która uderzywszy na Polskę, bez większego wysiłku zdobywała kolejne miasta, napotkała niespodziewany opór garstki żołnierzy oraz zakonników zamkniętych w jasnogórskiej twierdzy. Mimo wielokrotnych szturmów ponad trzytyśięczne doskonale

uzbrojone siły szwedzkie nie zdołały pokonać niespełna trzystuosobowej załogi, którą stanowiło 160 (170) żołnierzy, 20 szlachciców, 70 zakonników i grupka niewiast. Trwającą 40 dni obroną Jasnej Góry kierował przeor o. Augustyn Kordecki. Ojciec J. Tomziński, sam niedawno pełniący tę zaszczytną funkcję, tak pisze o swym wielkim poprzedniku: „W chwilach depresji (...) umiał przelać w zakonników swój zapał, owiać ich wielką wiarą, krzepić słabość, rozwiewać wątpliwości. (...) Mimo ognia artyleryjskiego armii szwedzkiej urządzał procesje eucharystyczne na zewnątrz kościoła, dodając tym odwagi obrońcom. (...) a przez odparcie szturmów czynem swym rzucił narodowi polskiemu hasło do walki z najeźdźcą”. Ojciec Kordecki, który przebieg obrony opisał w dziele *Nowa Gigantomachia* ocalenie klasztoru przypisuje wstawiennictwu Bogarodzicy. „Nie co inne, zaiste, jak tylko, że się podobało Wielkiej Matce Bożej odpędzić stąd nieprzyjaciela, gdzie sobie sama siedzibę opiekowania się narodem Polskim założyła.”

Powstrzymanie „szwedzkiego potopu” przyczyniło się do dalszego rozświetlenia maryjnego sanktuarium, a także do wzrostu znaczenia „Fortalitium Marianum”. Wdzięczny król Jan Kazimierz ogłosił Matkę Bożą Królową Korony Polskiej, a Jasną Górę nazwał Górą Zwycięstwa. W 1657 roku, gdy przystąpiono do naprawy i wzmocnienia zniszczonych działaniami wojennymi fortyfikacji, para królewska osobiście włączyła się do tych prac, a wydane przez króla akty prawne zapewniły fundusze na budowę dalszych umocnień.

Wiek XVII zapisał się w historii klasztoru jeszcze jednym tragicznym wydarzeniem. W 1690 roku podczas wielkiego pożaru spłonęły wszystkie zabudowania klasztorne, szczęśliwie ocalała jedynie Kaplica Matki Bożej, skarbiec, zakrystia i biblioteka, znajdująca się wówczas w wieży. Dzięki ogromnej ofiarności całego narodu prawie natychmiast po pożarze przystąpiono do odbudowy sanktuarium.

W początkach wieku XVIII jasnogórska twierdza stała w obliczu nowego niebezpieczeństwa związanego z toczącą się na ziemiach polskich III wojną północną. Szwedzi trzykrotnie, w 1702, 1704 i 1705 roku, próbowali zdobyć klasztor, jednak obrońcy skutecznie odpięrali ataki najeźdźcy. W 1711 roku ważnym dla Jasnej Góry wydarzeniem, poza ostatecznym odejściem Szwedów, było przybycie pierwszej warszawskiej pieszej pielgrzymki. Ponadto w klasztorze rozpoczęły się przygotowania do planowanej od dawna koronacji Cudownego Obrazu. Dzięki wieloletnim staraniom zakonników Matka Boża Częstochowska otrzymała złote korony poświęcone przez papieża Klemensa XI. Niezwykła uroczystość, w której brała udział ogromna jak na owe czasy liczba 200 tysięcy wiernych, odbyła się 8 września 1717 roku. Należy dodać, że po raz pierwszy koronowano Święty Obraz znajdujący się poza Rzymem.

Ufający w szczególną opiekę Bogarodzicy paulini nie zapominali jednak o konieczności ciągłego ulepszania budowli fortyfikacyjnych otaczających Jasną Górę. Fundusze, które konwent otrzymał ze skarbu Rzeczypospolitej z okazji koronacji Obrazu, a także te, które przekazały bogate rody magnackie, przeznaczone zostały w latach 1720 – 1750 na gruntowną przebudowę zarówno bastionów, jak i kurtyn twierdzy. Jak pisze Wojciech Kęder „Wytyczony wówczas narys murów obronnych przetrwał w swoim zasadniczym kształcie do dnia dzisiejszego”.

Druga połowa XVIII wieku to niezwykle trudny okres chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej. W tym czasie Jasna Góra znów znalazła się na ustach wszystkich Polaków. W miejscowości Bar na Podolu patrioci polscy, oburzeni zgodą króla Stanisława Poniatowskiego na wejście do Polski wojsk carskich, utworzyli konfederację. Jednym z jej przywódców był Kazimierz Pułaski, który wraz ze swymi oddziałami we wrześniu 1770 roku zajął częstochowską twierdzę i przez blisko dwa lata skutecznie odpierał ataki wojsk rosyjskich. W maju 1772 roku, podejrzany o udział w zamachu na króla, K. Pułaski opuścił Jasną Górę, polecając swym żołnierzom poddać się wojskom królewskim. Ale po kapitulacji konfederatów, w połowie sierpnia, w otwarte bramy klasztoru weszły, z polecenia króla, wojska rosyjskie. Po raz pierwszy w swej historii jasno-górskie sanktuarium znalazło się w rękach wroga.

W czasie trwania konfederacji klasztor poniósł wiele strat materialnych. W. Kęder tak pisze o ówczesnych majątkach Jasnej Góry: „Dewastowali i wybierali w nich kontrybucje Rosjanie, konfederaci, jak również wojska królewskie. Straty poniesione w latach 1768 – 1772 szacowali paulini ogółem na ponad 600 tys. złp. ...” Do znacznego uszczuplenia zasobów zakonu przyczynił się również sam król Stanisław August Poniatowski, który wkrótce po koronacji „...zaciągnął w konwencie jasno-górskim wysokie pożyczki. Nigdy też długów tych nie zwrócił. Mało tego – groźbą przekazania klasztoru innemu zakonowi wymusił wyłożenie dla siebie ze skarbcza niektórych kosztownych przedmiotów”. „Był (...) jedynym władcą, który nie tylko niczym Jasnej Góry nie obdarzył, ale ją poważnie zubożył.” Także jego decyzja o poddaniu twierdzy Rosjanom wpłynęła na znaczne uszczuplenie zasobów klasztoru oraz obniżenie rangi Fortalitium Marianum. Dopuszczali się oni bowiem jawnych grabieży skarbcza i biblioteki, zniszczyli prochownię i wywieźli prawie całe uzbrojenie twierdzy. Później kolejni mianowani przez króla komendanci fortecy starali się odbudować jej potencjał militarny, jednak wiele ambitnych projektów nigdy nie zostało zrealizowanych.

Decyzją II rozbioru Częstochowa znalazła się w granicach wolnej jeszcze części Polski, jednak władze Prus, obawiając się pozostawienia twierdzy w rękach Polaków, zajęły miasto i klasztor.

W drugiej połowie 1793 roku paulini z niepokojem oczekiwali decyzji sejmu grodzieńskiego, który miał zadecydować, czy Obraz Matki Bożej ma pozostać na Jasnej Górze, czy też należy przenieść go do niezajętej przez zaborców części kraju, na przykład na Wawel. Po trwających miesiąc obradach zadecydowano, że Obraz pozostanie w sanktuarium i będzie dostępny ogółowi.

W listopadzie 1806 roku w wyniku ofensywy wojsk napoleońskich miejsce żołnierzy pruskich na Jasnej Górze zajęli Francuzi, niezwykle zainteresowani zawartością klasztornej skarbnicy. Dopiero interwencja u samego Napoleona zapobiegła rekwizycji kosztowności, traktowanych dotychczas jako zdobycz wojenna. Kiedy po miesiącu wojska francuskie opuściły mury klasztoru, obrona twierdzy spoczęła na oddziałach polskich, które przebywały w niej do 1813 roku. W roku 1809 załoga Fortyfikacji Maryjnej skutecznie stawiała opór oblegającym klasztor wojskom austriackim. Po klęsce Napoleona pod Moskwą na ziemiach polskich znów pojawiły się oddziały wojsk carskich.

W tragicznym dla Jasnej Góry 1813 roku, po kapitulacji stacjonujących w twierdzy wojsk księcia Józefa Poniatowskiego, teren klasztoru po raz drugi opanowali Rosjanie. Wkrótce okazało się, że objęcie w posiadanie murów fortecy nie wystarczyło – dowódca rosyjski wysunął propozycję likwidacji twierdzy. Car Aleksander I pomysł poparł i tak oto, po blisko 200 latach istnienia Fortalicium Marianum, rękami okolicznych chłopów rozebrane zostały mury forteczne. Ojciec J. Tomziński pisze: „Jasna Góra przestała być warownią militarną, ale nie przestała być twierdzą wiary i ducha polskiego narodu”. Potwierdzeniem tych słów może być udział w uroczystościach stulecia koronacji Obrazu ponad 125 tysięcy pielgrzymów ze wszystkich zaborów. Zaś na obchody pięćsetlecia istnienia klasztoru mimo represji przybyła rzesza wiernych szacowana na 300 – 400 tysięcy osób. Zdążające do sanktuarium liczne pielgrzymki świadczą, iż Jasna Góra stała się „symbolem jedności w podzielonej ojczyźnie.”

Uczestnicy powstań narodowo-wyzwoleńczych mogli zawsze liczyć na moralne i materialne poparcie zakonników. Wspieranie powstańców oraz udział niektórych paulinów w powstaniu styczniowym pociągnął za sobą przykre dla klasztoru konsekwencje. Z rozkazu cara Aleksandra II zlikwidowano klasztorną drukarnię i aptekę, wstrzymano przyjęcia do nowicjatu, zamknięto studium przyklasztorne i skonfiskowano majątek ziemski.

Mimo trudnych lat niewoli narodowej na terenie klasztoru udało się przeprowadzić wiele prac renowacyjno-budowlanych. Jeszcze w 1842 (43) roku paulini uzyskali zgodę cara Mikołaja I na odbudowę klasztornych murów, które w niezmiennym zarysie przetrwały do dziś. W 1859 roku na jasnogórskich wałach wzniesiony został pomnik ojca A. Kordeckiego. W roku 1889 postawiono jeszcze jeden pomnik. Był nim

posąg znienawidzonego przez Polaków cara Aleksandra II. Ustawiony ku ogólnemu oburzeniu i wbrew prawowitym gospodarzom obiektów klasztornych pomnik „zdobił” jasnogórskie błonia do 1917 roku.

Przełom wieków zapisał się w kalendarium jasnogórskim kolejnym pożarem wieży klasztornej. Przyczyną tragedii, która miała miejsce 15 sierpnia 1900 roku, okazały się sztuczne ognie rzucane z wieży przez grupę pielgrzymów. W oryginalnym dokumencie, opisującym pożar, przytaczanym przez autorów publikacji o jasnogórskiej wieży, czytamy: „Wśród jednak całej grozy zapowiadającej zagładę kościoła, kaplicy i zabudowań klasztornych widać było opiekę Bożą za przyczyną Najświętszej Panny, o którą w modłach gorących zakonnicy błagali. (...) dziwnym sposobem wiatr skierował się na stronę południowo-zachodnią (...), [płonące fragmenty drewnianej konstrukcji wieży] głównie tedy spadały na pole, nie zaś na budynki klasztorne”. Dzięki spontanicznej akcji zbierania składek szybko zgromadzono potrzebne fundusze i rozpoczęto odbudowę wieży, zgodnie z tradycją podwyższając ją o kilkanaście (17) metrów. Uroczyste poświęcenie wieży odbyło się 15 sierpnia 1906 roku, dokładnie w sześć lat po tragicznym pożarze.

W latach 1900 – 1913 wokół wałów klasztornych od strony południowej, zachodniej i północnej wzniesione zostały stacje Drogi Krzyżowej wykonane przez wybitnego artystę rzeźbiarza Piusa Welońskiego. Ponadto w roku 1912 zostały odlane dwa dzwony dla jasnogórskiego klasztoru. Razem z trzecim, pochodzący z połowy XVI wieku, umieszczono je obok bram wejściowych.

W 1909 roku w nocy z 22 na 23 października dokonano zuchwałej kradzieży w Kaplicy Matki Bożej. Z Cudownego Obrazu zniknęły złote papieskie korony oraz perłowa sukienka. Ponownej koronacji diademami otrzymanymi od papieża Piusa X dokonano 22 maja 1910 roku.

Po wybuchu I wojny światowej teren Jasnej Góry zajęli Niemcy. Na wieży umieścili posterunek obserwacyjny, a rozlokowane na klasztornym polu armaty miały rzekomo ochraniać sanktuarium. W rzeczywistości to klasztor miał być osłoną dla działań wojennych. Paulini z niepokojem śledzili sytuację na rosyjsko-niemiecko-austriackim froncie i z obawą obserwowali prowokacyjne zachowania niemieckich żołnierzy. W lutym 1915 roku klasztor odwiedził cesarz niemiecki Wilhelm II. Pragnąc pozyskać życzliwość polskich katolików oraz uspokoić opinię w krajach koalicji antyniemieckiej oburzoną poczynaniami niemieckich żołnierzy, wydał rozkaz o utworzeniu enklawy Jasna Góra. Wyjęty spod okupacji niemieckiej klasztor został przekazany Austriakom. Dzięki przyjaznej dla paulinów postawie komendanta enklawy jasnogórskiej Józefa Klettlingera klasztor do końca wojny mógł w miarę normalnie funkcjonować. 4 listopada 1918 roku pieczę nad klasztorem objął oddział polskiego wojska, a odchodzący z Jasnej Góry komendant austro-węgierskiej załogi

otrzymał od władz miasta podziękowanie za życzliwość, z jaką traktował ludność polską.

Radość z odzyskanej wolności wkrótce została przerwana wybuchem wojny polsko-bolszewickiej. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa 27 lipca 1920 roku biskupi polscy dokonali ponownego zawieszenia ojczyzny Matce Bożej, prosząc o pomoc i opiekę. Kiedy 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny żołnierzom polskim w Warszawie udało się przerwać marsz armii bolszewickiej, cały naród dziękował Jasnogórskiej Pani za „Cud nad Wisłą”. Do dziś przy Obrazie Matki Bożej znajdują się insygnia władzy królewskiej, złote jabłko i berło, które kobiety polskie złożyły w 1926 roku w hołdzie dziękczynnym.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego dokonano wielu remontów oraz zmian w obiektach klasztornych. Najważniejszą było wzniesienie kaplicy Wieczernika oraz krużganków z konfesjonałami dla spowiedników. Przebudowano również Kaplicę Matki Bożej, zbudowano „Dom dla Pątnika”, urządzono nowy skarbiec, założono nową bibliotekę, odnowiono górną część wieży.

Systematycznie zwiększała się liczba pielgrzymów przybywających corocznie na Jasną Górę. Jak podaje Jan Pietrzykowski, w latach 20. była to liczba niewiele ponad 400 000, na początku lat 30. ponad 700 000, a w latach 1938 – 1939 swoje modlitwy, prośby i podziękowania przyniosło przed Cudowny Obraz około 1 350 000 pielgrzymów.

Po wybuchu II wojny światowej już 3 września 1939 roku teren klasztoru zajęli żołnierze Wehrmachtu. Tego samego dnia wezwany do niemieckiego pułkownika przeora klasztoru dowiedział się „...że odtąd klasztor ma się podporządkować woli gestapo, oraz że bramy mają być zamykane przed zachodem słońca i wpuszczać nie wolno już wtedy nikogo. (...) wszelkie nieposłuszeństwo będzie karane surowo karą śmierci przez powieszenie (...)”. Ponieważ ów oficer wypytywał przeora o Obraz Matki Bożej, paulini zdecydowali się natychmiast na zastąpienie Cudownego Wizerunku kopią wykonaną przez jednego z zakonników. Zapiski dotyczące błyskawicznej operacji znajdują się w cytowanym przez J. Pietrzykowskiego pamiętniku ojca Polikarpa Sawickiego: „ 3 IX (...) Czy Obraz jest? A korony zdjęte? Dalejże do roboty. Udało się.”

Zainteresowanie Obrazem wynikało z faktu, że już drugiego dnia wojny, jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Częstochowy, cały świat obiegnęła informacja o zbombardowaniu klasztoru i zniszczeniu Cudownego Obrazu. Niemcom bardzo zależało na zdementowaniu tej wiadomości, zażądali więc od przeora pisemnego oświadczenia, sprowadzili także do Częstochowy grupę dziennikarzy z amerykańskim korespondentem Associated Press w Berlinie, Luisem Lochnerem. Fotografia deklaracji przeora oraz zdjęcie Lochnera w Kaplicy Matki Bożej zostały zamieszczone w prasie niemieckiej, a także przesłane do redakcji gazet in-



nych krajów. Ponadto rozpowszechniano je w formie ulotek zrzuconych z samolotów.

Ponieważ przebywający na terenie klasztoru żołnierze niemieccy wielokrotnie zachowywali się w sposób niegodny tego miejsca, w październiku 1939 roku przeor zwrócił się do miejscowych władz niemieckich z prośbą o interwencję. W odpowiedzi oberleutnant Döpping wydał przepisy dotyczące zachowania w sanktuarium, nazwane przez Polaków „Dziesięcioma przykazaniami kultury niemieckiej”. Niewiele one jednak pomogły i hitlerowcy nadal „...bezkarne zaczepiali wiernych i paulinów, (...) awanturowali się w kościele i na dziedzińcach”.

Niemieccy dygnitarze bardzo chętnie odwiedzali Jasną Górę. Jak podaje ojciec Janusz Zbudniewek w pierwszych miesiącach wojny: „Nie było dnia, by nie odwiedzali klasztoru niemieccy przedstawiciele rządu Rzeszy czy Generalnej Guberni”. W Księdze Pamiątkowej znaleźć można między innymi podpisy takich osobistości okresu wojny, jak minister spraw wewnętrznych Wilhelm Frick, szef policji niemieckiej Heinrich Himmler czy gubernator Hans Frank. Przypuszcza się, że Jasną Górę odwiedził także występujący incognito Adolf Hitler.

Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, czym dla Polaków jest Jasna Góra. H. Frank, generalny gubernator, po wizycie w klasztorze napisał w swoim pamiętniku: „Gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy była jeszcze święta z Częstochowy i Kościół”.

Nieznane są powody, które kierowały gubernatorem Frankiem w sierpniu 1941 roku, ale to właśnie on przychylił się do prośby paulinów i wstrzymał realizację zarządzenia o złomowaniu dzwonów kościelnych, dzięki czemu jasnogórskie dzwony pozostały na swoim miejscu. Po raz kolejny zwrócili się ojcowie paulini do H. Franka w październiku 1944 roku. Chodziło o interwencję w sprawie planowanej przez hitlerowców ewakuacji klasztoru do Wrocławia. Gubernator w odpowiedzi zapewnił paulinów „...że bez zgody zwierzchności duchownej nie zostaną usunięci z klasztoru”.

Okres II wojny światowej, jakkolwiek niezwykle trudny, nie spowodował zaprzestania religijnej, naukowej, kulturalnej, politycznej oraz społecznej działalności klasztoru.

Mimo oficjalnego zakazu pielgrzymowania wierni nadal przybywali do swej Matki i Królowej. Odbywały się nabożeństwa, rekolekcje, a kult Obrazu rozszerzał się również na ludność niemiecką. Jasna Góra stała się oparciem dla wielu uczonych, którzy mogli tu pracować naukowo, korzystając z doskonale wyposażonej biblioteki. Przez cały okres okupacji w klasztorze funkcjonował przeniesiony z krakowskiej Skalki Instytut Filozoficzno-Teologiczny, a w konspiracyjnym studium licealnym w ciągu 3 lat wojny maturę zdało 35 kleryków. Na terenie klasztoru działał klerycki

chór polifoniczny i gregoriański pod kierunkiem ks. mgr. Stanisława Tłoczyńskiego oraz orkiestra kleryków pod batutą prof. Edwarda Mąkoszy.

Za wiedzą i zgodą przeorów: o. Norberta Motylewskiego, a po jego śmierci o. Stanisława Nowaka, część paulinów prowadziła aktywną działalność opozycyjną wobec Niemców. Była to współpraca z podziemiem, sabotaż działań okupanta, wreszcie patriotyczne kazania, które jednego z ojców doprowadziły do męczeńskiej śmierci w Dachau. Zakonnicy udzielali pomocy wielu potrzebującym, zapewniali schronienie bezdomnym, wydawali bezpłatne posiłki i odzież, wysyłali artykuły żywnościowe i pieniądze listownie proszącym o pomoc.

Doskonale znana Niemcom pozycja jasnogórskiego klasztoru spowodowała, że Częstochowa pozostała w czasie okupacji w obrębie Generalnej Guberni. Panowała tam znacznie łagodniejsza niż na terenie Rzeszy polityka antykościelna. Ojciec J. Zbudniewek pisze: „Mimo iż koegzystencja Polaków i Niemców na Jasnej Górze nastroczała pewne problemy, to jednak nigdy nie doszło do skandalu czy jakiegokolwiek denuncjacji po którejkolwiek stronie. Niewątpliwie była w tym zasługa obu przeorów, a także względnie życzliwych niemieckich komendantów stacjonujących na terenie klasztoru”.

Niemiecka okupacja Jasnej Góry zakończyła się w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 roku. Na wieść o wkroczeniu do miasta wojsk radzieckich Niemcy zdecydowali się na natychmiastowe opuszczenie klasztoru. O. Alfons Jędrzejewski tak relacjonował te wydarzenia: „Przy ucieczce w 1945 roku rzeczy, których nie zdążyli zabrać ze sobą, złożyli na środku podwórza, oblali benzyną, podpalili wraz z samochodem ciężarowym, lecz dzięki przytomności służby i braci zakonnych ugaszono pożar tak, że nie wyrządził szkody w zabudowaniach. Również Niemcy pozakładali miny w różnych miejscach, ale te uprzątnięto z pomocą żołnierzy radzieckich”. Warto zaznaczyć, że akcją gaszenia pożaru kierował przebywający na terenie klasztoru profesor muzyki E. Mąkosza, który był równocześnie komendantem straży pożarnej.

Po wyzwoleniu konwent musiał nauczyć się żyć i pracować w nowych, niełatwych warunkach. Zachowując nieugiętą postawę wobec nowego rządu, rozwijał działalność religijną, a także udzielał różnorodnej pomocy prześladowanym przez służby bezpieczeństwa.

Pierwszym wielkim powojennym wydarzeniem, które zgromadziło na Jasnej Górze „milionową rzeszę” wiernych było poświęcenie Polski przez kardynała Augusta Hlonda Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku.

Około miliona pielgrzymów przybyło do sanktuarium 26 sierpnia 1956 roku w 300 rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza, by wraz z Episkopatem Polski złożyć Jasnogórskie Śluby Narodu, które opra-

cował przebywający w więzieniu kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

Dziesięć lat później, 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze odbyły się uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski. Milenijny Akt Oddania w Niewołę Miłości złożył Matce Bożej Episkopat z Prymasem Tysiąclecia kardynałem S. Wyszyńskim.

1 stycznia 1976 roku rozpoczęły się przygotowania do Jubileuszu Sześćsetlecia.

W czerwcu 1979 roku na Jasną Górę przybył papież-Polak, Jan Paweł II. W ciągu trzech dni pobytu Ojca św. do sanktuarium przybyło około 3 i pół miliona wiernych.

Jubileusz Sześćsetlecia Obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze obchodzono w trudnym i bolesnym dla Polski 1982 roku. W kraju obowiązywał stan wojenny, a niedawny zamach na życie Ojca św. wciąż tkwił w pamięci wierzących.

Po raz drugi papież gościł na Jasnej Górze w czerwcu 1983 roku. Kolejne pielgrzymki do Narodowego Sanktuarium miały miejsce w czerwcu 1987, w sierpniu 1991, w czerwcu 1997 oraz w czerwcu 1999 roku.

Pielgrzymka w 1991 roku związana była z odbywającym się na Jasnej Górze VI Światowym Dniem Młodzieży. Na spotkanie z Ojcem św. przybyło wówczas od 1 500 000 do 1 750 000 wiernych z 80 krajów.

W okresie po II wojnie światowej na terenie klasztoru prowadzono szereg prac remontowo-konserwatorskich. Najważniejsze z nich miały miejsce w ostatnim trzydziestoleciu.

W latach 1971 – 1979 prowadzono prace budowlane w obrębie fortyfikacji, podczas których odkryto fragmenty fundamentów Kaplicy Matki Bożej z czasów fundacji sanktuarium przez księcia Władysława Opolczyka.

W latach 1984 – 1986 prowadzono prace konserwatorskie najstarszej części Kaplicy, w czasie których dokonano restauracji hebanowo-srebrnej nastawy ołtarza Matki Bożej.

W nocy z 6 na 7 sierpnia 1990 roku na Jasnej Górze wybuchł pożar. Całkowitemu zniszczeniu uległa najstarsza część klasztoru, w której mieściły się mieszkania zakonników. Uszkodzony został strop nad częścią biblioteki, której zbiory zdołano w porę ewakuować.

W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku na terenie klasztoru przeprowadzono szereg ważnych prac remontowo-budowlanych. Część z nich prowadzona jest także obecnie. Między innymi:

- wykonano nowe pokrycie dachowe i odnowiono elewację budynku, w którym mieszczą się Pokoje Królewskie;

- w kurtynie zachodniej, między bastionami św. Barbary a św. Rocha, po wybraniu wału ziemnego zbudowana została Sala o. Augustyna Kordeckiego (na 700 miejsc siedzących);
- odsłonięto zabytkowe mury bastionu św. Rocha sprzed 1655 roku (pierwsza wersja twierdzy);
- przeprowadzono prace konserwatorskie wieży, wykonano nową elewację zabudowań przed wejściem do Bazyliki i Kaplicy Matki Bożej; przeprowadzono prace konserwatorskie wewnątrz biblioteki, rektarza jasnogórskiego oraz Sali Rycerskiej;
- prowadzone były roboty budowlane w partii dachów Kaplicy oraz w górnej części murów okalających zespół klasztorny; dokonano gruntownej restauracji całego wnętrza Kaplicy Matki Bożej, w tym, sklepienia z malowidłami, balustrad i ekranów z wotami;
- obecnie prowadzone są prace we wnętrzu bastionu św. Rocha mające na celu przystosowanie przestrzeni do ekspozycji skarbcza wotywnego;
- przygotowywane są dokumentacje budowy nowej dzwonnicy oraz prac remontowo-budowlanych rawelinu, czyli wysuniętej przed mur południowej kurtyny klasztornej budowli obronnej.

mgr Alina Soczyk  
nauczycielka Miejskiego Przedszkola nr 8  
w Częstochowie

#### Bibliografia

1. Achmatowicz A., Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry, w: *Studia Claromontana*, t. 8, Jasna Góra 1987.
2. Bania Z., Golonka J., Kobielus S., *Jasna Góra. Przewodnik*, Warszawa 1989.
3. Bania Z., Kobielus S., *Jasna Góra*, Warszawa 1983.
4. Bochenek R. H., *Twierdza Jasna Góra*, Warszawa 1997.
5. Borkowska U. Królowie polscy a Jasna Góra od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w: *Studia Claromontana*, t. 6, Jasna Góra 1995.
6. Brandys J. Mielczarek W., *Częstochowa i okolice*, Warszawa 1982.
7. Braun J., *Częstochowa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1959.
8. Duda-Gracz J., *Golgota Jasnogórska*, Jasna Góra Częstochowa 2001.
9. Golonka J., Militarne tradycje kształtowania się wzgórza jasnogórskiego, „*Peregrinus Cracoviensis*” 1996, nr 3.
10. Golonka J., Zmudziński J., *Wieża Jasnej Góry i jasnogórskie dzwony i dzwonnice*, Jasna Góra w Częstochowie 1997.
11. Jabłoński Z. S., *Kalendarium Jasnej Góry*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 1996, nr 3.
12. Jaśkiewicz A., *Jasna Góra*, Warszawa 1986.
13. Jędrzejewski F. A., *Jasna Góra. Historia klasztoru i Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Częstochowa 1946.
14. Kęder W., *Forteca jasnogórska w czasach napoleońskich*, „*Jasna Góra*” 1987, nr 4.

15. Kęder W., Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661 – 1813, w: *Studia Claromontana*, t. 13, Jasna Góra 1993.
16. Kordecki A., *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, Częstochowa 1991.
17. Maliński M., *Czarna Madonna*, Poznań-Warszawa 1985.
18. Pach J., Robak W., Tomziński J., *Jasna Góra*. Częstochowa, Częstochowa 1998.
19. *Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy*, red. J. Tomziński, Z. Modzelewski, D. Szumska, Paryż 1982.
20. Pieradzka K., *Fundacja klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie w 1382 r.*, Kraków 1939.
21. Pietrzykowski J., *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985.
22. Pietrzykowski J., *Jasna Góra w okresie dwóch wojen światowych*, Warszawa 1987.
23. Pietrzykowski J., *Jasna Góra w okresie I wojny światowej 1914 – 1918*, w: *Studia Claromontana*, t. 2, Jasna Góra 1982.
24. Rozanow Z., *Dzieje obrazu i fundacji Jasnej Góry*, w: *Najstarsze historie o częstochowskim obrazie Panny Maryi*, Warszawa 1983.
25. Rozej S. J., *Poprzez stulecia śladami Pawła Pierwszego Pustelnika*, Kraków 1990.
26. Samek J., Zbudniewek J., *Klejnoty Jasnej Góry*, Warszawa 1983.
27. Szafraniec K. Z., *Z dziejów Jasnej Góry*, Warszawa 1980.
28. Szafraniec S., *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Bożej Częstochowskiej*, w: *Sacrum Poloniae Millenium*, t. 4. Rzym 1957.
29. Szelaż W., *Koronacja Cudownego Obrazu na Jasnej Górze*, w: *Almanach Częstochowy 1992*, Częstochowa 1992.
30. Tomziński J., *Jasna Góra. Informator*, Jasna Góra 1981.
31. Wasiaś A., *Kazimierz Pułaski obrońca twierdzy jasnogórskiej*, w: *Almanach Częstochowy 1992*, Częstochowa 1992.
32. Zbudniewek J., *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo OO. Paulinów 1991.
33. Zbudniewek J., *Jasna Góra w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: *Studia Claromontana*, t. 1, Jasna Góra 1981.